

WRZESIEŃ 2012

Śmigło

KRAKOWSKI MAGAZYN MŁODYCH



W poszukiwaniu
szkoły idealnej

10 szkolnych fauli

Samorządy: **Złote Berło Kraka**
może być Wasze!

Masz wiadomość:

Samorządy Uczniowskie
krakowskich gimnazjów.
Złote Berło Kraka
może być Wasze!

LIGA SAMORZĄDÓW

NAJWAŻNIEJSZE PYTANIA

1 Co to jest i dla kogo przeznaczona jest Liga Samorządów Uczniowskich?

Liga Samorządów to całoroczny konkurs organizowany przez Urząd Miasta Krakowa, w którym uczestniczą samorządy uczniowskie krakowskich gimnazjów. Rozgrywki Ligi polegają na rywalizacji, która ma umożliwić samorządom zaprezentowanie swoich dokonań oraz wyłonić najlepsze z nich.

2 Jak można zgłosić się do udziału w rozgrywkach Ligi?

Aby zgłosić się do udziału w Lidze, należy ze strony www.mlodziej.info pobrać kartę zgłoszeniową, a następnie podpisaną i opieczetowaną pieczęcią szkoły wysłać do organizatora rozgrywek. Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 29 października 2012 roku.

3 Jaka nagroda czeka na zwycięzców Ligi?

Nagrodą dla zwycięzców Ligi jest Berło Kraka. Samorząd, który zdobędzie najwięcej punktów w rozgrywkach Ligi otrzyma Złote Berło Kraka. Drugie i trzecie miejsce nagrodzone zostaną odpowiednio: Srebrnym i Brązowym Berłem Kraka.

4 W jaki sposób samorządy zdobywają punkty w rozgrywkach Ligi?

Punkty wliczane do rozgrywek Ligi Samorządów otrzymuje się:

- za zdobycie 5 najlepszych lokat w Samorządowym Biegu na Orientację oraz Turnieju Samorządów Uczniowskich organizowanych przez Urząd Miasta Krakowa, a także za samo uczestnictwo w tych imprezach,
- za organizację różnorodnych wydarzeń na terenie szkoły oraz poza nią,
- za uczestnictwo w wydarzeniach organizowanych przez instytucje pozaszkolne, w których społeczność

szkolna bierze udział, a których realizację koordynuje samorząd;

Szczegółowe informacje o tym, w jaki sposób punktowane są poszczególne wydarzenia, zawiera punkt VII. regulaminu Ligi.

5 W jaki sposób należy informować Kapitułę Ligi o działaniach samorządu, by punkty nie przepadły?

Punkty za organizację wydarzeń na terenie szkoły oraz poza nią, a także za uczestnictwo w wydarzeniach organizowanych przez instytucje pozaszkolne, przyznawane są na podstawie wpisów dokonanych przez samorząd na stronie www.mlodziej.info.

Aby uzyskać punkty za wydarzenie należy umieścić wpis na w/w stronie najpóźniej w 7. dniu miesiąca następującego po opisywanym wydarzeniu. Wymóg ten nie dotyczy września. Informacje o wydarzeniach zrealizowanych w miesiącu rozpoczynającym rok szkolny mogą zostać umieszczone do 7 listopada.

Ostatnie informacje o działaniach samorządu w roku szkolnym 2012/2013 muszą zostać umieszczone na stronie www.mlodziej.info nie później niż 7 czerwca 2013 roku.

Wydarzenia, o których informacja nie zostanie umieszczona w terminie, nie będą punktowane.

6 W jaki sposób można uzyskać uprawnienia do zamieszczania informacji o działaniach samorządu na stronie www.mlodziej.info?

W celu umieszczania informacji o realizowanych przez samorząd przedsięwzięciach w księdze dobrych praktyk samorządowych na stronie organizatora, samorząd wyznacza osobę lub osoby, które po podpisaniu formularza współpracy i przeszkoleniu otrzymują hasło oraz login uprawniający do publikowania materiałów na stronie www.mlodziej.info.

KRAKOWSKA AKADEMIA SAMORZĄDNOŚCI

Zaprasza

oko na Kraków

7 Co to są punkty bonusowe?

Rolę jurorów w rozgrywkach Ligi pełnią powołani przez organizatorów członkowie Kapituły. Po zakończeniu rozgrywek każdy z jej członków samodzielnie przegląda dokonania samorządów w nich uczestniczących i nagradza dodatkowymi punktami te przedsięwzięcia, które uznaje za najciekawsze. Każdy z członków Kapituły ma do dyspozycji 7 punktów, które może rozdysponować w dowolny sposób, tzn. wszystkie przekazać jednemu samorządowi, dać po jednym siedmiu samorządom lub też rozdzielić według innego klucza.

Ponadto samorząd otrzyma dodatkowe punkty, gdy imprezy przez niego zorganizowane zostaną pomyślane i opisane jako cykl wydarzeń. Punkty za cykl wydarzeń są przyznawane dopiero po zakończeniu rozgrywek.

8 W jaki sposób ogłaszany jest bieżący stan ligowej punktacji oraz ostateczne wyniki ligowych rozgrywek?

W celu zapewnienia bieżącej informacji o stanie rywalizacji samorządów w ramach Ligi Samorządów organizator co miesiąc, w terminie do 12. dnia miesiąca, uaktualnia stan punktacji na stronie www.mlodziez.info

9 Czy na zakończenie rozgrywek ligowych samorządy muszą składać dodatkowe sprawozdania?

Na zakończenie rozgrywek Ligi nie trzeba składać żadnych dodatkowych sprawozdań. Natomiast każdy z samorządów uczestniczących w Lidze do 7 listopada 2012 roku musi złożyć w siedzibie organizatora dokumentację potwierdzającą przeprowadzenie w szkole demokratycznych wyborów do samorządu uczniowskiego, zawierającą regulamin oraz protokół wyborów do samorządu uczniowskiego. Za niezłożenie tych dokumentów w terminie Kapituła odejmuje samorządowi 15 pkt.

to szkoła aktywności społecznej dla uczniów szkół gimnazjalnych Krakowa. Co roku dzięki warsztatom działającej przy Urzędzie Miasta Krakowa KAS kolejne roczniki młodych ludzi przekonują się, że młodzi wiele mogą, i że od nich dużo zależy. Bo Kraków ufa młodym!

W KAS uczymy:

- jak stać się liderem,
- jak sprawnie pracować w grupie,
- jak tworzyć własne projekty społeczne.

Dzięki KAS:

- nauczysz się pozytywnie wpływać na rówieśników,
- poszerzysz wiedzę na temat życia w społeczeństwie obywatelskim,
- poznasz nowych, interesujących ludzi.

W KAS skorzystasz:

- z treningu asertywności
- z warsztatów negocjowania,
- z warsztatów autoprezentacji.

Zajęcia są nieodpłatne.

Zapisy na zajęcia Krakowskiej Akademii Samorządności już się rozpoczęły!

Urząd Miasta Krakowa, Referat ds. Młodzieży
tel.: 012 616-78-10, 012 616-78-33.

Szczegółowe informacje na stronie:

www.mlodziez.info
pod banerem: **KAS**

**ZADZWOŃ, PRZYJDŹ, UWIERZ,
ŻE AKTYWNI MOGĄ WIĘCEJ!**



→ Szczegółowy regulamin Ligi Samorządów na str. 14-15.

→ Więcej o Akademii na str. 13.

CO W ŚMIGLE

6-7 Leniwi nie zorganizują
nawet dyskoteki

8 Szukając szkoły idealnej

9-10 Szkoła dawniej

10-11 10 szkolnych fauli

12 Elita i inni

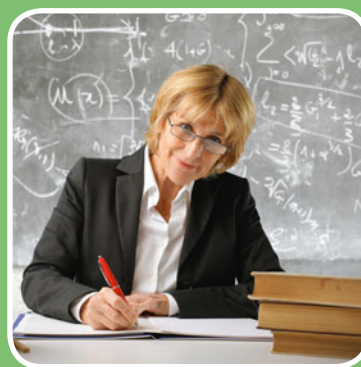
13 Akademia Super...
Liderów

14-15 Regulamin Ligi Samorządów
szkół gimnazjalnych Krakowa

16-17 Przystań poetów – Weronika Węc,
Natalia Adamczyk

18 Nauka „Na Mogiłskiej”?
Z przyjemnością!

19 Wspominki trendów letnich



Wydawca:

Urząd Miasta Krakowa, Program „Młody Kraków”
Wydział Spraw Społecznych Urzędu Miasta Krakowa
Os. Centrum C 10, 31-931 Kraków

Adres redakcji:

Dzienny Ośrodek Socjoterapii „Na Mogińskiej”
ul. Mogilska 58, 31-545 Kraków

Kontakt z redakcją:

tel. 12 616-78-10, e-mail: redakcja@mlodziez.info

Redaguje zespół: Tomasz Talaczyński (redaktor naczelny),
Wiktoria Tarnowska, Agnieszka Karolczyk, Magdalena Więsek,
Kuba Janas, Magdalena Chyłka, Julia Pełka, Marysia Grajewska,
Angela Mazurczak, Krzysztof Materny, Nadia Mikołajczyk,
Anna Pawlik, Antoni Otałęga, Patrycja Gubała.

Opracowanie graficzne, pomoc redakcyjna i korekta:

Pracownia Register, ul. Halczyna 7, 30-086 Kraków,
tel. 12 378-48-33, e-mail: biuro@pracowniaregister.pl
www.pracowniaregister.pl (Agata Gruszczyńska, Katarzyna
Zalewska, Aleksandra Fabia)

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega
sobie prawo ich skracania, zmiany tytułów oraz redakcyjnego
opracowywania tekstów przyjętych do druku. Fotografie
zamieszczone w magazynie są ogólną ilustracją tekstów,
nie zawsze przedstawiają bohaterów artykułów.

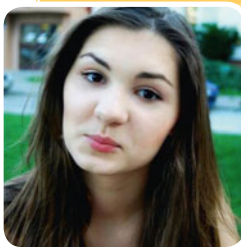


Program „Młody Kraków” jest kontynuacją realizowanego od
1999 roku w Krakowie Miejskiego Programu Przeciwdziałania
Przestępczości Młodzieży (MPPPM). Adresatem programu są
dzieci i młodzież w wieku szkolnym oraz środowiska związane
z ich codziennym życiem, edukacją, wychowaniem i czasem
wolnym.

Realizacja programu opiera się na wielopłaszczyznowej współ-
pracy różnych podmiotów (samorząd, organizacje pozarządo-
we, instytucje edukacyjne, Kościół, środowiska naukowe oraz
organy porządku publicznego).

Program „Młody Kraków” realizowany jest w Urzędzie Miasta
Krakowa przez Referat ds. Młodzieży (Wydział Spraw Społecz-
nych) przy współpracy ze Społecznym Doradcą Prezydenta
Miasta ds. Młodzieży ks. Andrzejem Augustyńskim CM.

Magazyn powstaje we współpracy
ze Stowarzyszeniem „Siemacha”.



Czas wracać! Najlepiej do szkoły, którą... się lubi.

Wakacje powinny trwać dłużej. Przynajmniej o miesiąc. Led-
wo dostaliśmy świadectwa, a już zaczyna się wrzesień, który
kojarzy nam się z nieprzyjemnym powrotem do szkoły. Koniec
z późnym wstawaniem, brązową opalenizną i długimi, ciepłymi
wieczorami. Czas spakować plecak, podpisać zeszyty i rozpo-
cząć znienawidzoną dla wielu naukę. I się zaczyna! Od pierw-
szego dnia zasypią nas zadania i sprawdziany. Rodzice będą
krzyczeć: „Ucz się!”, chociaż sami pewnie mieli mniej do nauki.
W dodatku za parę miesięcy egzaminy, trzeba zbierać punkty,
by dostać się do wymarzonej szkoły. Lista narzekań wciąż się
wydłuża, jednak czy naprawdę warto wciąż marudzić?

Szkoła to nie tylko sprawdziany i nauczyciele – terroryści.
Warto dostrzec pozytywne strony, choćby fajni znajomi czy
ulubione przedmioty. Z pewnością każdy z nas znajdzie choć
jeden jej plus. Gdyby nie szkoła, zabiłaby nas beczyność.
W życiu warto poznawać ludzi, rozwijać swoje umiejętno-
ści, być twórczym, a szkoła jest wprost stworzonym do tego
miejscem.

A może warto samemu coś zmienić? Przecież po to w szkołach
istnieją samorządy, by nie była ona wyłącznie miejscem udręki.
Ciekawe akcje, dyskoteki, dni języków... Pomysłów jest wie-
le, wystarczy odrobina kreatywności, by szkoła nie kojarzyła
się z nudą. Przy okazji można zarobić pozytywną ocenę, no
i nie ma chyba nic lepszego niż satysfakcja ze zrealizowania
własnych pomysłów.

Niniejsze wydanie „Śmigła” poświęcone jest właśnie szkole.
Przeczytacie w nim m.in.: o szkole idealnej, o tym jak wyglą-
dała kiedyś, dowiecie się jakie faule popełniają nauczyciele
wobec uczniów i vice versa.

Miłej lektury i udanego nowego roku!

🔗 Magdalena Chyłka

Magazyn „Śmigło” oraz portal „Młody Kraków” poszukują dziennikarskich talentów!

Z wielką przyjemnością nawiążemy współpracę z redakcjami
gazetek szkolnych oraz z uczniami krakowskich gimnazjów,
którzy nie boją się wyzwań związanych z tworzeniem
tekstów.

Oferujemy szkolenie z zakresu tworzenia form dziennikar-
skich oraz udział w przygodzie, jaką jest współtworzenie
mediów młodzieżowych.

Spotkania zespołu „Śmigła” odbywają się we wtorki
o godz. 16.30 w siedzibie redakcji w ośrodku Siemachy,
ul. Mogilska 58.

Wszelkie informacje o zasadach współpracy z magazy-
nem oraz portalem uzyskacie u redaktora naczelnego,
tel. 12 616-78-10 w godz. 9.00–15.00.

W CZERWCU PO RAZ SIÓDMY ROZDANO LAURY
W KONKURSIE NA NAJLEPSZY SAMORZĄD
UCZNIOWSKI W KRAKOWSKICH GIMNAZJACH.

PO RAZ TRZECI ZWYCIĘZCĄ OKAZAŁ SIĘ
SAMORZĄD GIMNAZJUM NR 33
IM. IGNACEGO JANA PADEREWSKIEGO.

WYRÓŻNIENIE „SERCE SPOŁECZNOŚCI”
ZA DZIAŁANIA NA RZECZ WSPÓLNOTY LOKALNEJ
OTRZYMAŁ SAMORZĄD GIMNAZJUM NR 49
IM. KAWALERÓW ORDERU UŚMIECHU.

Leniwi nie zorganizują nawet dyskoteki

O PRACY NAJLEPSZEGO SAMORZĄDU
UCZNIOWSKIEGO W KRAKOWSKICH
GIMNAZJACH W ROKU 2011/2012
OPOWIADAJĄ AGATA GAŚTOŁ,
KINGA JAŁOCHA I KAMIL POTOCZEK.

Samorząd Gimnazjum nr 33 im. Ignacego Jana Paderewskiego już po raz trzeci zdobył tytuł Najlepszego Samorządu Uczniowskiego w Krakowskich Szkołach Gimnazjalnych. Byliście zaskoczeni?

Agata: Ja byłam zaskoczona tym, że wygraliśmy po raz trzeci.

Kinga: Do momentu ogłoszenia zwycięzcy obie z koleżanką siedziałyśmy jak na szpilkach. Kiedy usłyszałam werdykt byłam dumna, że razem z przedstawicielami samorządu mogę iść odebrać nagrodę, jak również za nią podziękować. Tak naprawdę z tego wszystkiego zdałam sobie sprawę następnego dnia.

Jaki jest, waszym zdaniem, dobry samorząd? Co jest potrzebne, żeby go stworzyć?

Kamil: Dobry samorząd to taki, który potrafi współpracować z uczniami całej szkoły, dyrekcją i nauczycielami. Żeby tworzyć dobry samorząd potrzebne są chęci do działania i współpracy. Jeżeli samorząd jest leniwy, to nie organizuje nawet dyskoteki – tak samo jest z działaniem z innymi ludźmi. Jeżeli się nie ma ochoty rozmawiać albo negocjować, to nie da się dogadać.

Kinga: Moim zdaniem dobry samorząd powinien charakteryzować się kreatywnością i pracowitością. Można powiedzieć, że samorząd to czyste niebo, do którego każdy może dołożyć własną chmurę pomysłów.

Co uważacie za najważniejsze zadanie samorządu uczniowskiego?

Agata: Najważniejszym zadaniem samorządu jest zaangażowanie jak największej liczby osób ze szkoły do pomocy przy organizacji i wymyślaniu imprez oraz wspólnym spędzaniu czasu.

Kinga: Według mnie najważniejszym zadaniem samorządu uczniowskiego jest umacnianie więzi uczniowskich. Bez uczniów samorząd szkolny nie miałby racji bytu.

Czy jesteście szczególnie dumni z któregoś ze zrealizowanych przez siebie zeszłorocznych działań?

Agata: Jestem dumna z remontu Sali 3B. [Samorząd uczniowski w szkole z własnych oraz zorganizowanych funduszy wyremontował salę w podziemiach szkoły, która stała się jego siedzibą – przyp. red.]. Włożyliśmy w to wiele wysiłku, uczuć i, jak widać, efekty są znieśławiające. Zaangażowane w ten remont były nie tylko osoby z samorządu, lecz także uczniowie ze szkoły. Dzięki temu wzmocniły się więzi między nami.

Kamil: Liga Klasowa – pozwoliła nam zaangażować większą część szkoły w konkursy, zawody i działalność charytatywną. Remont Sali 3B – pozwolił nam rozsądnie wykorzystać środki

z ostatniego konkursu samorządności. Z pomieszczenia nienadającego się do użytku stworzyliśmy przyjemną dla uczniów salę.

Kinga: Cóż, najbardziej dumna jestem z kolegów i koleżanek, którzy odremontowali salę. Może dla wielu ludzi to „nic”, ale jak dla mnie pokazali, że wszystko da się zrobić, o ile są chęci i ręce do pomocy.

Ile systematycznie pracujących osób liczył wasz samorządowy zespół?

Agata: Jest to duża ekipa, trudno ją zliczyć, gdyż na każde spotkanie przychodziło coraz więcej osób, które chciały w jakiś sposób pomóc samorządowi w działalności. Trzon samorządu to ok. 15 osób.

Kinga: Przy organizacji każdego wydarzenia dochodziły nowe osoby, więc grono aktywnych się powiększało. Tak naprawdę w samorządzie liczy się przede wszystkim nie liczba zaangażowanych osób, lecz efekty ich pracy ;)



Fot.: Krzysztof Staszkiwicz

Czy dobra samorządowa drużyna musi być przede wszystkim zgrana, czy też potrzebne jest twórcze napięcie? Kłóciliście się? Iskrzyło między wami?

Agata: Nie mieliśmy poważniejszych spiek. Czasami wystarczyła dobra dyplomacja i niegroźne konflikty zanikały. W naszym przypadku ekipa była zgrana, każdy z nas wiedział, o co chodzi drugiemu i wspólnie się działało. Nie było takiego podziału między nami, że jedna grupa zajmuje się organizowaniem dyskotek, a druga imprezami w szkole. Działaliśmy wspólnie.

Kamil: Nie można przesadzać w żadną stronę. Bywało różnie. Czasami lepiej jest coś mocno przedyskutować. To daje szansę na ciekawsze pomysły niż gdybyśmy wszyscy myśleli tak samo.

Kinga: Twórcze napięcie jest jak najbardziej wskazane. Wszyscy się uzupełnialiśmy, każdy miał swoje pomysły i wyrażał swoje zdanie. Zdarzały się kłótnie, ale potem szybko próbowaliśmy się dogadać. Wiele razy sprawy poszły inaczej, niż sobie wyobrażaliśmy, ale nikt tego nie wypominał.

Jeszcze pytanie o dorosłych pracujących z samorządem. Przypuszczam, że z paniami – opiekunkami samorządu i dyrekcją szkoły dogadujecie się dobrze? Jak to możliwe? Czy odrzucili jakiś wasz szalony pomysł?

Agata: Nigdy nie naciskaliśmy na dyrekcję, by zgodziła się na organizację jakiejś imprezy, dlatego nasze relacje były bardzo dobre. Zdarzało się czasami, że dyrekcja i nauczyciele nie godzili się na jeden z naszych „szalonych pomysłów”, więc staraliśmy się zmienić w nim coś, by obie strony były zadowolone i odnosiły korzyści. Ale zawsze mieliśmy bardzo dobry kontakt z paniami opiekunkami, dyrekcją i nauczycielami. Zawsze uzyskiwaliśmy pomoc od dorosłych.

Kamil: Dogadujemy się dobrze. Wydaje mi się, że jest to możliwe dzięki temu, że nie narzucamy ludziom swoich planów. W większości działania planowane są tak, żeby nikomu nie przeszkadzały, a jedynie przynosiły korzyści. Jeżeli jakiś pomysł nie pasuje dyrekcji, to staramy się go zmodyfikować tak, żeby obie strony były zadowolone. Lepiej jest zrobić coś nie w pełni tak, jak się planowało, niż nie zrobić niczego.

Kinga: To niesamowite, ale na zebraniach samorządu czuliśmy się jak na jakimś rodzinnym spotkaniu. Wśród wymian zdań czy debat często śmiałyśmy się ze szkolnych historii. To ponieważ zasługa nauczycieli z naszej szkoły, a w szczególności pań opiekunek. Od początku ustaliliśmy pewne priorytety, dzięki czemu wiedzieliśmy, w którą stronę zmierzać. Dyrekcja raczej nie odrzucała naszych pomysłów, to my często nawzajem odrzucaliśmy własne projekty lub modyfikowaliśmy je.

Waszym zdaniem, jaki powinien być dobry/idealny opiekun samorządu? Jakie są najważniejsze cechy przydatne w tej pracy?

Agata: Dobry opiekun powinien wspierać samorząd pod każdym względem. Nie da się dokładnie opisać cech dobrego opiekuna, bo każdy oczekuje czegoś innego. Jednak cechy, których dobry opiekun musi być pozbawiony to lenistwo, brak chęci do działania i pomocy samorządowi.

Kamil: Dobry opiekun powinien służyć radą w różnych sprawach. Moim zdaniem łatwiej powiedzieć, jakie cechy są złe w tej pracy, niż wymienić przydatne. Nie zawsze znajdzie się osobę, która będzie pasowała na idealnego opiekuna według jakichś kryteriów. Są po prostu cechy, które mogą działanie bardzo utrudnić, np. apodyktyczność, brak zaufania do młodzieży.

Pytał Tomasz Talaczyński

Szukając szkoły idealnej

HOGWART, OXFORD, AMERICAN SCHOOL,
A MOŻE ZWYKŁA POLSKA SZKOŁA...

POFANTAZJUJMY: JAK POWINNA
WYGLĄDAĆ SZKOŁA IDEALNA?



Atmosferę tworzą ludzie

Na pytanie, co tworzy szkołę idealną, niemal zawsze padała taka sama odpowiedź: ATMOSFERA. Julka, licealistka, wokalistka zespołu TapSyde uważa, że szkołę tworzą ludzie. To dość ogólne spostrzeżenie. Cóż się za nim kryje? Po pierwsze – uczniowie, klasa jako zespół. Ważne, by nie byli za bardzo wyluzowani i imprezowi, choć szczypta szaleństwa zawsze jest mile widziana. I, oczywiście, musi być zabawnie. Dobrze, gdy z kolegami i koleżankami z klasy można gdzieś wyjść, ale w razie czego i „zebrać się do kupy”, by coś wspólnie zrobić. Drugim czynnikiem są nauczyciele. Muszą umieć uczyć, ale przy tym powinni być „ludscy”. Nie zadawać za dużo (prac domowych), dobrze tłumaczyć zagadnienia, pozwalając na pytania i dyskusje. Pasjonaci mile widziani.

Lekcje o tym, co ciekawe

Czego uczyć się w „szkole idealnej”? Tego, czego się powinno i tego, co jest ciekawe. Wiadomo, podstawy wszystkich przedmiotów pozostają. Ale czemu nie dodać fotografii, pisarstwa, rzeźby, hutnictwa, mechaniki – choćby jako fakultetów? Nie dość, że zdobylibyśmy wiedzę ogólną, to jeszcze realizowalibyśmy swoje pasje. I nie trzeba by za te zajęcia płacić ani daleko ich szukać.

Dwa kwadranse wystarczą

Same lekcje nie powinny być dłuższe niż 30 minut, by każdy mógł skupić uwagę. Najlepiej, by oprócz wykładów, pojawiały się na nich prezentacje, filmy, obrazki. A i same zajęcia nie powinny zaczynać się za wcześnie ani kończyć zbyt późno – optymalne godziny to lekcje od 8.00 do, maksymalnie, 13.00. To takie optimum, w które nie wliczam zajęć rozwijających pasje.

Wygodnie, nowocześnie, multimedialnie

Jeśli chodzi o wyposażenie szkoły... o, tu można puścić wodze wyobraźni. – Jeśli ma być piętrowa, to koniecznie z ruchomymi schodami lub windą, bo tak rano o 7.30, jak idę na drugie piętro na historię, to się zmacham – mówi Sonia, licealistka. Na sali gimnastycznej powinno dać się uprawiać wszystkie sporty, a dla tych, którzy wolą pływać, basen mile widziany. W salach lekcyjnych tablica multimedialna (lub chociaż projektor i ekran) to podstawa.

Nie samą nauką szkoła żyje

W szkole idealnej powinno się też dzieć dużo rzeczy niezwiązanych tylko i wyłącznie z lekcjami. Dni przedmiotowe i językowe zawsze są popularne wśród uczniów. Również koncerty szkolnych kapel i solistów to wydarzenia, na które chętnie się chodzi. Noce filmowe, naukowe, teatralne... takie przedsięwzięcia to też byłoby coś. Na festiwalu wszelakiego rodzaju każdy uczeń czeka i z radością w nich uczestniczy. – Najlepszym okresem w szkole jest czas, gdy trwa Festiwal Małych Form Teatralnych. Nie trzeba być zaangażowanym w organizację festiwalu i płacić wielkich pieniędzy, by zobaczyć czasami sztuki lepsze niż te w Teatrze Groteska, a które są robione przez ludzi w moim wieku. To jest super!” – mówi Natalia, uczennica II LO.

Szkoła nie musi być nudna, a dzięki pracy nauczycieli, przedstawicieli Samorządu Uczniowskiego i samych uczniów, może zbliżyć się do ideału. Bo chyba każdy chciałby być w szkole, która spełnia jego wymagania i jest podobna do tej wymarzonej?

🔗 Agnieszka Karolczyk

SZKOŁA DAWNIEJ

SZKOŁY, DO KTÓRYCH
CHODZILI NASI RODZICE
I DZIADKOWIE,
BYŁY INNE NIŻ TE,
KTÓRE ZNAMY
Z NASZEGO
DOŚWIADCZENIA.

Kiedy moja, obecnie 79-letnia ciocia rozpoczynała naukę w szkole podstawowej, Polska była okupowana, trwała II wojna światowa. Była to mała wiejska szkołka w Świętokrzyskiem. Ciocia bardzo dobrze wspomina swoją pierwszą wychowawczynię, która pozwalała jej przynosić na lekcje swojego kotka. Kiedy nauczycielkę zmieniono, nie było już tak dobrze, następna była bardzo surowa. Ponieważ stosowała kary cielesne, dzieci nazywały ją nawet Volksdeutschem.

Fartuszek z białym kołnierzem

Po wojnie ciocia trafiła do podstawówki w większej miejscowości. Mimo że warunki nauki nie były najlepsze, wspomina ją bardzo miło. W szkole obowiązywał jednolity strój. Składał się z granatowego fartuszka z białym kołnierzem. Do stroju przywiązywano uwagę. Brak kołnierzyka był bardzo źle przyjmowany przez nauczycieli. Nas zapewne zdziwiłoby, że uczniowie jednej klasy byli w różnym wieku. Było tak dlatego, że nie wszystkie dzieci chodziły w czasie wojny do szkoły.

Patron do zmiany

Szkołę średnią moja ciocia kończyła w Kielcach. Było to żeńskie Liceum im. bł. Kingi. Z powodu pamięci o ledwie co zakończonej wojnie, zwłaszcza że na ziemi kieleckiej walczyło wiele oddziałów partyzanckich, historia była w niej przedmiotem wiodącym. W 1950 roku władze komunistyczne uznały, że patronką szkoły nie może być księżna i do tego błogosławiona Kościoła katolickiego. Było to niezgodne ze zasadą świeckiego państwa. Nazwę zmieniono na II Państwowe Liceum Ogólnokształcące.

Gdy Róża jest czerwona...

Nie były to bezpieczne czasy. Młodzi ludzie musieli starannie dobierać słowa w czasie rozmów. Dlatego uczennice rozmawiały przede wszystkim o nauce. W szczególności należało uważać, by nie powiedzieć niczego, co byłoby wątpliwe politycznie. Ciocia wspomina, że na jednym z balów pewna uczennica w tańcu powiedziała do swojego partnera o pewnej dziewczynie: „ta Róża jest czerwona”. Dziewczyna, o której mowa, faktycznie należała do komunistycznej organizacji i doniosła na koleżankę. Nieostrożnej dziewczynie za karę groziło wyrzucenie ze szkoły. Nie wydano jej, ponieważ wstawił się za nią nauczyciele i uczniowie.

Klepsydra na bramie

Stroje szkolne musiały być skromne. Makijaż był zabroniony. Ale młodzież była nie mniej skłonna do żartów niż dzisiaj, czasami nawet makabrycznych. Kiedyś uczniowie wydrukowali klepsydrę nielubianej „ostrej” profesorki od fizyki. Powieszono ją na domu nauczycielki. Jedna z matek na ten widok o mało nie umarła. Co ciekawe, nauczycielka po pewnym czasie przestała się za ten wybryk gniewać.

Jedynе liceum w mieście

Moja mama chodziła do jedynego liceum w mieście. Było to w latach siedemdziesiątych XX wieku w zachodniej części Polski. Do tej szkoły uczęszczały zazwyczaj dzieci ludzi wykształconych. By dostać się do niej, trzeba było mieć bardzo dobre świadectwo, a także zdać egzamin. W szkole panowała

→ sztywna atmosfera. Pani dyrektor przykładła wagę do ubrań uczniów. Codziennie rano stała przed wejściem do szkoły i sprawdzała, czy uczniowie mają przyszyte do wierzchniego ubrania tarcze szkolne. Tych, którzy nosili je przypięte agraftką, odsyłała do domu. Argumentowała, że uczniowie nienoszący tarczy wstydzą się szkoły. Uczennice nie mogły farbować włosów ani malować się. Rzeczywiście, dwie dziewczyny usunięto z liceum za to, że chodziły do szkoły umalowane. Nauczyciele budzili naturalny szacunek. Tak po prostu wówczas wychowywano dzieci. Uczniowie byli mili i sympatyczni. Dziewczyny nosiły czarne żakiety, czarne spódnice i białe koszule. Chłopcy krawaty i garnitury. Jesienią uczniowie jeździli obowiązkowo na trzy dni do PGR-u na tzw. wykopki, czyli zbieranie ziemniaków. Zdąrzyło się też, że z okazji Święta Lasu uczniowie sadzili las. Mimo wszystkich uciążliwości uczniowie mieli pozytywny stosunek do szkoły.

Arktyczne klasy

Mój wujek, dziś 64-letni, chodził do szkół w latach 50. i 60. Naukę rozpoczął nie bez protestów nauczycieli - byli temu przeciwni. Szkoła mieściła się w prowizorycznym baraku. Znajdowały się w nim dwie sale lekcyjne oraz jednoizbowe mieszkanie kierownika placówki. Pierwszoklasiści zaczęli lekcje o jedenastej, gdy sale zwolniły połączone klasy drugie i trzecie. W tym czasie w sąsiednim pomieszczeniu odbywały naukę klasy trzecie i czwarte. Szkołę ogrzewano piecami węglowymi. Przy silnych mrozach atrament zamarzał w kałamarzach, a uczniowie musieli w tym czasie siedzieć na lekcjach w kurtkach i w rękawiczkach. Było tak do czasu, kiedy w ramach akcji „1000 szkół na 1000-lecie” wybudowano nową szkołę.

W eleganckim świecie

Drugą szkołą mojego wujka było Technikum Energetyczne w Krakowie. Wujek nazywa ją elitarną. Uczący w niej nauczyciele to znakomici, przedwojenni, często lwowscy profesorowie. Na przykład polonistka uważała, że „nie można oddzielać języka polskiego od historii”. Przy omawianiu każdej z lektur na ścianach wisały mapy z czasów, których dotyczyła akcja. W szkole uczono zasad dobrego zachowania względem osób starszych, kobiet, jak i rówieśników. Przynajmniej raz w miesiącu odbywały się obowiązkowe wyjścia do teatru. Finansowano je z funduszy komitetu rodzicielskiego. A w teatrze obowiązywał strój galowy. Nauczyciele zwracali uwagę, gdy ktoś przyszedł ubrany inaczej i nie mogli zrozumieć, jak można stroju galowego nie posiadać. Szkolny strój składał się z granatowych spodni i marynarki. Na lewym ramieniu należało nosić szkolną tarczę. Obowiązkowa była także czapka identyfikująca szkołę. Każda szkoła miała jej własny wzór. Obecność szkolnych emblematów przy wejściu do szkoły sprawdzał zazwyczaj woźny, a czasem nawet sam dyrektor. Uczeń, który ich nie posiadał, nie był wpuszczany do środka. Szkoły, do jakich chodzili nasi rodzice i dziadkowie były inne niż te, które znamy z naszego doświadczenia. Ciekawe, jak byśmy się w nich czuli?

○ Krzysztof Materny

SZKOLNYCH FAULI

SZKOŁA MA WIELE WSPÓLNEGO Z FUTBOLEM. Z JEDNEJ STRONY DRUŻYNA UCZNIÓW, Z DRUGIEJ NAUCZYCIELI. CZASEM KTOŚ ZAGRA NIECZYSTO...

W wielu klasach „zawodnicy” obu stron lubią się i wzajemnie szanują. Ale w szkole – jak w sporcie – nie brakuje graczy, którzy posuwają się do fauli. Każda ze stron ma swoje sposoby, by uprzykrzyć grę przeciwnikom. Poznajcie je!

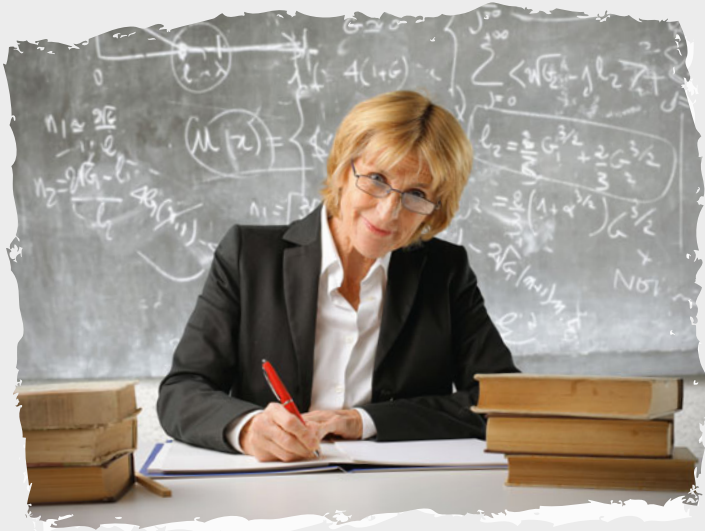
5 fauli najczęściej stosowanych przez nauczycieli:

1 Wielka kumulacja... klasówek
„Chyba zapowiem im kolejny sprawdzian”. To główna myśl, która pojawia się w głowie niejednego nauczyciela po odczytaniu w dzienniku informacji o dwóch innych testach zaplanowanych na przyszły tydzień. „Skoro nauczą się na te dwa, to jeden więcej nie zrobi im różnicy”, prawda? Czasami jeszcze westchnie nad swoją nieszczęsną dolą i pożali się uczniom, że dla niego także jest to męczące zadanie, bo będzie musiał sprawdzać „nasze mądrości”, a przecież ma swoje życie, rodzinę, psa, kota, rybki...

Klasówki to nie wszystko. Są jeszcze zadania na ferie czy przerwy świąteczne. Wizja, że przez tyle dni dzieciaki mogłyby po prostu odpoczywać i nie robić nic związanego ze szkołą jest zbyt straszna, by mogła stać się prawdziwa. Dlatego nauczyciele robią wszystko, by uchronić wychowanków przed nudą, zadając z każdego przedmiotu możliwie jak największą dawkę zadań.

2 Co ja tutaj robię?
Czasami, siedząc na lekcji można mieć wrażenie, że uczący pragnie, by traktowano go jak boga. Istoty niższego rzędu, takie jak uczniowie, powinny być wdzięczne, że poświęca im swój czas. Daje im nieraz odczuć, co tak naprawdę o nich myśli. Nie jest to przyjemne! Na szczęście lekcja trwa tylko 45 minut.

3 Tępak, gamoń, cymbał!
Kolejną bronią pedagogów jest atak słowny. Jego powodem jest najczęściej zdenerwowanie wynikające ze źle rozwiązanej przez ucznia zadania bądź nieprzygotowania do lekcji. Polega na wyzywaniu wychowanka od „tępaków” lub używaniu synonimów tego wyrażenia. Czasami nauczyciel posuwa się do wypowiedzenia pod adresem ucznia całych formuł, jak np. „Nie rób z siebie osoby głupszej niż jesteś”. Wielu z nas to bawi, jednak są i tacy, którym sprawia to dużą przykrość.



4 Faworyt, czyli KTOŚ

Spośród całej klasy nauczyciel wybiera osobę, która jest zawsze przygotowana do lekcji i nie sprawia żadnych kłopotów. Zaczyna ją traktować lepiej niż pozostałych. Taki wybranek otrzymuje łatwiejsze pytania podczas odpowiedzi przy tablicy, proszony jest o poprawną odpowiedź na dane zagadnienie, kiedy nikt w klasie nie zna odpowiedzi, a z testów otrzymuje lepsze oceny od pozostałych. Faworyzowanie denerwuje społeczność klasową i prowadzi do izolowania pupilka.

5 Uczenie się sami

Zadaniem nauczycieli jest przekazywanie wiedzy uczniom. Liczymy, że wyjaśnią nam wykładane zagadnienia. Jednak są tacy, którzy podczas lekcji każą przepisywać podręcznik, a sami przez 45 minut oglądają swoje paznokcie. Za nauczanie dostają pensję, ale po co się męczyć, skoro wszystko jest w książce? Innym przykładem „złego nauczania” jest sprawdzanie podczas klasówek wiedzy z materiału, który nie był omawiany na lekcji. Koronnym argumentem uczącego staje się wtedy zdanie: „Ale to było w podręczniku”. Szkoda, że wyraźnie nie wskazał, co będzie wymagane na sprawdzianie.

Nie tylko nauczyciele mają swoje nieczyste zagrana. Również uczniom nie brakuje pomysłów, by uprzykrzyć życie pedagogom.

5 fauli najczęściej stosowanych przez uczniów

1 „Wiem lepiej”

Pokora nie jest ulubioną cechą nastolatków. Często są przekonani, że są mądrzejsi od dorosłych, a już na pewno od uczących. Owszem, zdarza się, że niektóre błędy nauczycieli, szczególnie językowców, wołają o pomstę do nieba, ale czepianie się szczegółów nie jest uprzejme i nie sprawi, że uczeń zmądrzeje. Pewnie, że może się zdarzyć, iż przeczytamy jedną książkę więcej niż nauczyciel lub z telewizji czy internetu dowiemy się o jakimś zjawisku nowych faktów, których wykładowca nie zna. Jednak to nie umniejsza jego kompetencji. A już szczególnie bezczelne jest, gdy młody człowiek nie ma żadnej wiedzy, snuje swoje teorie i po prostu jest przemądrzały. Zazwyczaj taka postawa prowadzi do konfliktu na lekcji. Ale są też tacy, którzy ograniczają się do wywyższania się przy rówieśnikach.

2 Przyjazny? Golić frajera!

W szkołach nie brakuje również niezwykle miłych i przyjaznych nauczycieli, którzy starają się iść na rękę podopiecznym. Pozwalają na poprawianie sprawdzianów w różnych terminach, nie robią kartkówki bez zapowiedzi, nie pytają, nie krzyczą. Są uczniowie, którzy to wykorzystują. Piszą w czerwcu testy, które były przeprowadzane we wrześniu, przeszkadzają na lekcji, bo są przekonani, że i tak nic im się nie stanie. Uczący robi wszystko, by nad nimi zapanować, starając się przy tym pozostać miłą osobą. Przykre jest patrzenie jak jego starania nie przynoszą efektu.

3 Pyskówa = satysfakcja

Są dwa rodzaje pyskowania. Jeden jest sposobem obrony, kiedy nauczyciel lekceważy ucznia i nie pozwala mu na wytłumaczenie danego przewinienia. Drugi natomiast jest innym, wredniejszym sposobem wymądrzania się. Zaczyna się od błahych spraw i prowadzi do bezsensownych kłótni, które męczą uczącego i czasami również klasę. Sam pyskujący osiąga swój cel – zdenerwowanie nauczyciela, które daje mu satysfakcję.



4 Jak on wygląda?!

Nie każdy jest piękny, młody i modny, a już na pewno nie każdy nauczyciel. Uczniów często bawi wygląd prowadzącego lekcję. Niektórzy mają nawet na tyle odwagi i bezczelności, by swoje uwagi wygłaszać tak, aby doszły do ucha belfra. Najczęściej wyśmiewane są ślady kredy na pupie, dziwna fryzura, styl ubioru, zachowanie, a nawet nazwisko. Takie komentarze stresują prowadzącego lekcję. Jest to chamskie i nie powinno się tak robić.

5 Chamstwo. Zajęcia praktyczne.

Już wymienione powyżej „faule” są przejawem braku szacunku dla uczącego, ale są też takie, które zasługują na specjalne miejsce na liście. Niektórzy uczniowie opanowali do perfekcji sztukę uprzykrzania nauczycielom życia w szkole. Przykładami takich wybryków są wysmarowanie sedesu w toalecie nauczycieli, rzucanie w nauczyciela mlekiem, wkładanie pudełek za wycieraczki samochodów, płucie do kubka z kawą. Takie działania są objawem totalnego schamienia i sprawiają najwięcej przykrości nauczycielom. Niestety niektórym tyle do szczęścia wystarczy.

ELITA i INNI

CHCIAŁABYM, ABY DOCENIONO TO, KIM JESTEM, A NIE SKĄD JESTEM.

Podczas pewnej dyskusji w gronie młodych ludzi usłyszałam od jednej z koleżanek, że ona właściwie nie ma pojęcia, jakie spojrzenie na rzeczywistość mają osoby przeciętne (np. z Nowej Huty), ponieważ obracała się w kręgu tzw. ELITY. Dało mi to do myślenia.

Oprócz oburzenia i natychmiastowej irytacji pojawiła się we mnie też nutka zaciekawienia. Co przez to rozumieć? Czym jest ta elita? Czym się wyróżnia? Kto do niej należy?

Z krótkiej wypowiedzi koleżanki wywnioskowałam, że są to ludzie, którzy, po pierwsze – mieszkają najczęściej w okolicach krakowskiego Rynku, po drugie – chodzą do szkół, do których nie każdy się dostaje. Obstawiam również, że muszą mieć nie byle jakie ciuchy. Dużo osób chciałoby należeć do grupy, która fajnie się prezentuje. Często to jednak tylko pozory.

Dlaczego tak twierdzę? Może moja opinia jest pochopna, ale wyobrażam sobie osobę z elity jako kogoś zarozumiałego, oceniającego ludzi po pozorach, miejscu zamieszkania; jako kogoś, komu brak klasy. Wyobrażmy sobie grupkę takich osób. Nigdy nie chciałabym stać się jedną z nich.

We wrześniu zaczynam naukę w liceum. Liczę, że poznam fajnych ludzi, którzy nie będą patrzeć na to, czy jestem z Nowej Huty albo Kurdwanowa, czy mieszkam w kamienicy na ul. Floriańskiej. Chciałabym, aby przede wszystkim docenili to, KIM jestem, a nie SKĄD jestem. Dla mnie to nie ma żadnego znaczenia. Dlaczego mamy skazywać siebie lub innych na nieuzasadnioną dyskryminację? Zastanawia mnie jeszcze jedno. Słuchając słów koleżanki, odniosłam wrażenie, jakby istniały dwa gatunki człowieka.

Elita i cała reszta. Elita ma swoje poglądy, cała reszta swoje. Moim zdaniem to sztuczny podział. Mimo wszystko jednak człowiek jest człowiekiem. Jeden gatunek. Każdy ma swój światopogląd, swoje spojrzenie na życie. Owszem, pewnie ma znaczenie to, w jakich kręgach się obracamy, ale ludzie, poznając świat, rozwijając się, są w stanie wyrobić sobie swoją własną opinię o rzeczywistości. Jeśli ktoś nie należy do elity, to nie znaczy, że jest głupszy lub gorzej myśli.



Sięgnęłam też po internetową definicję: „Elita – to kategoria osób znajdujących się najwyżej w hierarchii społecznej, pod jakimś względem wyróżnionych z ogółu społeczeństwa. Elity mają często zasadniczy wpływ na władzę oraz na kształtowanie się postaw i idei w społeczeństwie. Wśród socjologów nie ma zgody co do tego, czy elita jest grupą społeczną. Współczesne podejścia skłaniają się raczej ku stanowisku, że elicie brak takich cech grupy jak wewnętrzna organizacja, odrębność czy więź. Elitą są więc różnorodne zbiory utworzone przez ludzi wyróżniających się w rozmaitych dziedzinach”. (Wikipedia)

Ja nadal chyba nie do końca rozumiem, co miała na myśli koleżanka. Myślę, że każdy może powiedzieć o sobie, że należy do swojej elity. Czy dla ciebie grupa twoich przyjaciół to nie właśnie twoja mała

elita? Oczywiście w pozytywnym tego słowa znaczeniu. To smutne, że ludzie sympatyczni i inteligentni mogą tak powierzchownie oceniać innych.

Weronika Oprychał

ROK SZKOLNY, SOBOTNIE PRZEDPOŁUDNIE.
MOŻE PÓJDĘ NA ROWER, SPOTKAM SIĘ
Z PRZYJACIÓŁMI, POLENIUCHUJĘ?
TAK NIE MUSI WYGLĄDAĆ TWOJA SOBOTA!

JEST TAKIE MIEJSCE, GDZIE MOŻESZ ZDOBYĆ
UMIEJĘTNOŚCI, JAKICH POZAZDROSCZĄ CI
ZNAJOMI!



Fot.: Krzysztof Staszewicz

AKADEMIA SUPER... LIDERÓW

Krakowski AS – KAS!

Krakowska Akademia Samorządności – tak właśnie nazywa się dwuletni cykl szkoleń dla kandydatów na liderów społecznych. Podczas zajęć młodzi krakowianie zdobywają wiedzę m.in. o tym, jak być liderem grupy, co zrobić w konfliktowych sytuacjach, jak przekonywać innych do swojego zdania oraz jak zachowywać się w sytuacjach oficjalnych, na przykład podczas wizyty u dyrektora szkoły. Oprócz wyżej wymienionych umiejętności adepci Akademii poznają tajniki kreatywności czy asertywności, dowiadują się, jak efektywnie działać i zachęcać uczniów do działania w szkolnym samorządzie oraz co zrobić, aby pozyskać poparcie dla swoich działań. To nie wszystko! Przyszli liderzy pogłębiają wiedzę dotyczącą skutecznego komunikowania się, radzenia sobie ze stresem, ale także trenują wystąpienia publiczne, przemowy i autoprezentacje! Któż z nas nie miał tremy, kiedy musiał wystąpić przed koleżankami i kolegami na szkolnej uroczystości? Myślę, że niewielu, a każdy kursant KAS-u ma niepowtarzalną okazję to zmienić i sprawić, że jego wystąpienia będą dynamiczne, intrygujące i przyciągną rzeszę odbiorców!

Dlaczego KAS zasługuje bez wątpienia na tytuł krakowskiego asa? Odpowiedź jest oczywista – czas spędzony na zajęciach w Akademii to frajda, połączenie przyjemnego z pożytecznym. Dlatego też, gdy wymieniałem, czego dowiadują się kursanci, nie użyłem zwrotu „uczyć się”. Wspaniali ludzie, którzy z czasem przeobrażają się w dobrych przyjaciół oraz trenerzy przekazujący studentom cenne informacje związane z samorządnością tworzą niepowtarzalną atmosferę, która sprzyja rozwijaniu pasji i talentów. Krakowska Akademia Samorządności to nie szkoła!

Pierwsze zajęcia, pierwsze wrażenia...

O Akademii usłyszałem w mojej szkole, od pani uczącej języka polskiego. Postanowiłem zrobić coś ciekawego poza szkołą. Czym prędzej wypełniłem formularz zgłoszeniowy. Udało się – zostałem przyjęty! Wkrótce potem otrzymałem informację o zajęciach inauguracyjnych nowego „KAS-owy” rok. Nie mogłem doczekać się pierwszego spotkania. Już sama informacja o tym, że zajęcia odbywają się w głównym budynku Urzędu Miasta sprawiła, że przekraczając bramę gmachu czułem prestiż Akademii. Zaczęło się od oficjalnego powitania uczestników, przedstawienia programu zajęć na cały rok, po czym każda z grup poznała swojego trenera.

Tradycją na „KAS-owych” zajęciach są zabawy integracyjne lub energizatory (jeśli kto woli), które odbywają się na początku

każdego spotkania. Jest to dobry sposób na skuteczne przebudzenie się z błęgiego, weekendowego snu, a każdej zabawie towarzyszy wielka dawka śmiechu. Następnie prowadzący zajęcia przechodzą do omawiania zagadnień związanych z tematem zajęć. Formy są różne: a to debata, a to odgrywanie scenek z wizytą u dyrektora lub też zgłębianie tajników motywowania innych ludzi do działania... i tak interesująco aż do południa! Wówczas, jak gdyby równo ze szkolnym dzwonkiem, wszyscy „KAS-owicze” wybiegają na upragnioną przerwę, czyli po świeże i rozpluwające się w ustach drożdżówki! Jednak kiedy czas wolny dobiega końca, młodzi liderzy powracają do swoich sal z takim samym entuzjazmem, z jakim wybiegli na przerwę. W miłej atmosferze płynie sobie czas do godziny piętnastej. Wówczas wszyscy mówią sobie radosne „do zobaczenia na następnych zajęciach”.

Przyjdź i przekonaj się, jak wiele możesz zyskać!

Sobotnie spotkania to nie wszystko! W czasie karnawału studenci KAS-u bawią się wspólnie na uroczystym balu Akademii. Piękne suknie u kobiet oraz stylowe garnitury u mężczyzn, poczęstunki, pokazy, tańce – wszystko to tworzy niepowtarzalny klimat, który sprawia, że nie chce się opuszczać tej zabawy. Natomiast w czerwcu wielu uczestników kursu ma szansę wyjechać na 3 dni do Odporyszowa, gdzie w pięknym otoczeniu przyrody „KAS-owicze” uczestniczą w różnego rodzaju kursach, a także dobrze się bawią. KAS-owy rok kończy się uroczystą galą, na której wręczane są m.in. certyfikaty ukończenia kursu liderów.

Spotkania odbywają się zazwyczaj raz w miesiącu, trwają od godziny 10 do 15 i mają miejsce w Urzędzie Miasta Krakowa przy Placu Wszystkich Świętych, ale także w Nowej Hucie w filii UM (co jest wygodne dla osób mieszkających w tej dzielnicy).

Dzięki Krakowskiej Akademii Samorządności zyskałem przede wszystkim chęć do działania, a w szczególności – chęć do działania poza szkołą. Już w tym samym roku stałem się jednym z organizatorów międzynarodowego projektu promującego media młodzieżowe. Poznałem wielu inspirujących ludzi, którzy tworzą ciekawe projekty, rozwijając przy tym siebie. Zdobyłem także wiedzę z zakresu samorządności, zarządzania, współpracy z ludźmi oraz wystąpień publicznych. Wszystkie umiejętności, które macie szansę zdobyć uczęszczając na KAS, z pewnością przydadzą się wam zarówno teraz, jak i w przyszłej pracy, gdzie poszukuje się liderów. Dlatego już teraz warto zadbać o swój rozwój – a to tylko jedna sobota w miesiącu!

☺ Antoni Otałęga



Urząd Miasta Krakowa zaprasza samorzady uczniowskie krakowskich gimnazjów do udziału w rozgrywkach **LIGI SAMORZĄDÓW SZKÓŁ GIMNAZJALNYCH KRAKOWA**

REGULAMIN LIGI SAMORZĄDÓW SZKÓŁ GIMNAZJALNYCH KRAKOWA – rok szkolny 2012/2013

I. ORGANIZACJA I CEL ROZGRYWEK

1. Rozgrywki Ligi Samorządów Szkół Gimnazjalnych Krakowa są kontynuacją Konkursu Samorządów Uczniowskich Szkół Gimnazjalnych Krakowa i są organizowane w ramach programu aktywizacji społecznej młodzieży w Krakowie „Młody Kraków”.
2. Organizatorem Ligi Samorządów Szkół Gimnazjalnych Krakowa jest Urząd Miasta Krakowa.
3. Celem rozgrywek Ligi Samorządów Szkół Gimnazjalnych Krakowa, zwanej w formie skróconej Ligą Samorządów jest wspieranie działalności samorządowej w szkole, kreowanie i wzmacnianie postaw prospołecznych i obywatelskich młodzieży, propagowanie wiedzy o prawach i obowiązkach ucznia, kształtowanie postawy odpowiedzialności za środowisko rówieśnicze i lokalną wspólnotę.
4. W wyniku rozgrywek wyróżnione zostaną najlepiej pracujące samorzady uczniowskie krakowskich gimnazjów.
5. Wszelkie informacje dotyczące Ligi Samorządów publikowane będą na stronie internetowej www.mlodziex.info zwanej dalej stroną internetową organizatora.
6. Siedzibą organizatora jest Referat ds. Młodzieży w Wydziale Spraw Społecznych Urzędu Miasta Krakowa, os. Centrum C 10, p. 102, tel.: (12) 616-78-33, tel./fax (12) 616-78-10.

II. CZAS TRWANIA ROZGRYWEK LIGI SAMORZĄDÓW SZKÓŁ GIMNAZJALNYCH KRAKOWA

1. Rozgrywki Ligi Samorządów Szkół Gimnazjalnych Krakowa trwają od 1 września 2012 do 31 maja 2013 roku.

III. KAPITUŁA

1. W celu wyróżnienia najlepiej pracujących samorządów uczniowskich w krakowskich gimnazjach organizator powołuje Kapitułę.
2. Kapituła przyznaje punkty samorządom uczestniczącym w rozgrywkach Ligi Samorządów zgodnie z zasadami przyjętymi w regulaminie.
3. Uczestnikom rozgrywek nie przysługuje prawo do odwołania się od decyzji Kapituły.

IV. UCZESTNICY LIGI SAMORZĄDÓW

1. Uczestnikami Ligi Samorządów są zespoły samorządów uczniowskich szkół gimnazjalnych Krakowa. Członkami zespołu samorządu uczniowskiego zgodnie z art. 55 ust. 2. Ustawy o systemie oświaty mogą być wszyscy uczniowie szkoły.
2. Każda ze szkół uczestniczących w Lidze Samorządów może zgłosić do udziału wyłącznie jeden zespół samorządowy.
3. O tym, kto reprezentuje szkołę w poszczególnych wydarzeniach związanych z rozgrywkami Ligi Samorządów decyduje Prezydium Rady Uczniowskiej w porozumieniu z opiekunem samorządu uczniowskiego.

4. Pracę samorządu szkolnego w ramach Ligi Samorządów może wspierać nauczyciel opiekun.

V. ZGŁOSZENIE DO LIGI SAMORZĄDÓW

1. Zgłoszenia do uczestnictwa w rozgrywkach Ligi Samorządów Szkół Gimnazjalnych Krakowa należy dokonać wyłącznie na formularzu zgłoszeniowym, dostępnym na stronie internetowej organizatora, podpisanym przez opiekuna samorządu.
2. Formularz opatrzony pieczęcią szkoły należy dostarczyć do siedziby organizatora najpóźniej do dnia 29 października 2012 roku.

VI. ZASADY ROZGRYWEK LIGI SAMORZĄDÓW

1. Rozgrywki Ligi Samorządów polegają na rywalizacji samorządów w zakresie organizacji wydarzeń na terenie szkoły lub poza nią oraz na uczestnictwie w wydarzeniach organizowanych przez instytucje pozaszkolne, sprzyjających rozwojowi samorządności oraz integracji społeczności szkolnej.
2. Samorzady rywalizują poprzez:
 - organizację spotkań samorządów z różnych szkół gimnazjalnych;
 - organizację wydarzeń, debat, konkursów i akcji organizowanych przez samorzady w swoich szkołach oraz środowisku lokalnym;
 - wprowadzanie innowacyjnych rozwiązań usprawniających życie szkoły;
 - uczestnictwo w wydarzeniach, debatach, konkursach i akcjach organizowanych przez podmioty zewnętrzne, np. domy kultury, organizacje pozarządowe, kluby sportowe, świetlice, instytucje samorządu terytorialnego, o ile ich wykonawcą na terenie szkoły jest samorząd uczniowski;
 - uczestnictwo samorządu w organizowanych przez Urząd Miasta Krakowa Samorządowym Biegu na Orientację oraz Turnieju Samorządów Uczniowskich.
3. Za realizację zdarzeń wymienionych w punkcie VI ust. 2. samorzady otrzymują punkty przyznawane przez Kapitułę konkursu, zgodnie z zasadami punktacji zapisanymi w punkcie VII regulaminu.

VII. ZASADY PRYZNAWANIA PUNKTÓW SAMORZĄDOM UCZESTNIKOM LIGI SAMORZĄDÓW SZKÓŁ GIMNAZJALNYCH KRAKOWA.

Samorząd uczestniczący w rozgrywkach Ligi Samorządów otrzymuje punkty:

- A. KATEGORIA „Samorządowa współpraca”
 - Za zainicjowanie i zorganizowanie spotkania samorządów uczniowskich kilku szkół gimnazjalnych promującego idee samorządności szkolnej, wymianę dobrych praktyk samorządowych;
 - 2 pkt. za spotkanie z 1 samorządem;
 - 3 pkt. za spotkanie z 2 samorządami;
 - 4 pkt. za spotkanie z więcej niż 2 samorządami;

B. KATEGORIA „Integracja społeczności szkolnej”

- Za zorganizowanie w swojej szkole wydarzenia, debaty, konkursu lub akcji integrujących społeczność szkolną;
 - 3 pkt. za każdą imprezę jednodniową;
- Za wprowadzanie innowacyjnych rozwiązań usprawniających życie szkoły:
 - 4 pkt. za zrealizowanie przedsięwzięcia, które usprawni życie szkoły, np. poprawi komunikację pomiędzy samorządem a uczniami, stworzy nową przestrzeń spotkań społeczności uczniowskiej, usprawni infrastrukturę szkolną itp.

C. KATEGORIA „Nasze prawa i obowiązki”

- Za zorganizowanie wydarzenia, debaty, konkursu lub akcji w swojej szkole poszerzających wiedzę o prawach i obowiązkach ucznia:
 - 2 pkt. za imprezę jednodniową;
 - 4 pkt. za imprezę więcej niż jednodniową.

D. KATEGORIA „Serce na dłoni”

- Za zorganizowanie wydarzenia lub akcji o charakterze charytatywnym, będącym autorskim pomysłem samorządu:
 - 5 pkt. za imprezę.

E. KATEGORIA „W lokalnej wspólnocie”

- Za zorganizowanie wydarzenia, debaty, konkursu lub akcji dla środowiska lokalnego, będących autorskim pomysłem samorządu:
 - 5 pkt. za imprezę.

F. KATEGORIA „Otwarci na świat”

- Za uczestnictwo w wydarzeniu organizowanym przez podmioty zewnętrzne, np. domy kultury, organizacje pozarządowe, kluby sportowe, świetlice, instytucje samorządu terytorialnego na terenie szkoły lub poza nim:
 - 1 pkt. za doroczne i niewymagające dużych nakładów czasowych i organizacyjnych, np. Góra Grosza, Zbieranie Zakrętek;
 - 3 pkt. za imprezy wielodniowe wymagające dużych nakładów czasowych i organizacyjnych, np. Szlachetna Paczka;

G. KATEGORIA „Promocja postaw obywatelskich”

- Za zorganizowanie w swojej szkole wydarzenia, debaty, konkursu lub akcji promujących postawy obywatelskie i patriotyczne, wiedzę o środowisku lokalnym, tradycjach ojczystych i regionalnych.
 - 5 pkt. za imprezę.

H./I. Imprezami towarzyszącymi rozgrywkom Ligi Samorządów są organizowane w ramach programu „Młody Kraków” Samorządowy Bieg na Orientację oraz Turniej Samorządów Uczniowskich. Uczestnictwo w nich oraz miejsca samorządu w klasyfikacji ww. zawodów wliczają się do punktacji Ligi Samorządów.

H. KATEGORIA „Samorządowy Bieg na Orientację”

- 5 pkt. za uczestnictwo w Samorządowym Biegu na Orientację

Ponadto:

- 10 pkt. za zajęcie 1 miejsca
- 8 pkt. za zajęcie 2 miejsca
- 7 pkt. za zajęcie 3 miejsca
- 6 pkt. za zajęcie 4 miejsca
- 5 pkt. za zajęcie 5 miejsca

I. KATEGORIA „Turniej Samorządów Uczniowskich”

- 5 pkt. za uczestnictwo w Turnieju Samorządów Uczniowskich

Ponadto:

- 10 pkt. za zajęcie 1 miejsca
- 8 pkt. za zajęcie 2 miejsca
- 7 pkt. za zajęcie 3 miejsca
- 6 pkt. za zajęcie 4 miejsca
- 5 pkt. za zajęcie 5 miejsca

J. PUNKTY BONUSOWE:

- Po zakończeniu rozgrywek Kapituła przyznaje samorządom punkty bonusowe:
 - 10 dodatkowych pkt. za zrealizowanie co najmniej jednego działania w każdej z Ligowych kategorii oznaczonych punktami od A do I.
 - Po zakończeniu rozgrywek każdy z członków Kapituły ma prawo rozdysponowania w dowolny sposób 7 dodatkowych punktów pomiędzy samorządy za realizację szczególnie udanych przedsięwzięć.
 - 3 dodatkowe pkt., gdy imprezy zorganizowane przez samorząd zostaną pomyślane i opisane jako cykl wydarzeń. Punkty za cykl wydarzeń są przyznane dopiero po jego zakończeniu.
 - Kapituła Ligi przyznaje Punkty na podstawie informacji o zrealizowanym przez samorząd przedsięwzięciu, zamieszczonej na stronie www.mlodziez.info

K. PUNKTY UJEMNE ZA NIEZŁOŻENIE DOKUMENTACJI

- Samorząd uczniowski po zgłoszeniu do Ligi Samorządów zobowiązany jest w terminie do 7 listopada 2012 roku złożyć do siedziby organizatora dokumentację potwierdzającą przeprowadzenie w szkole demokratycznych wyborów do samorządu uczniowskiego, zawierającą regulamin oraz protokół wyborów do samorządu uczniowskiego.
 - Za niezłożenie w terminie dokumentów wymienionych w pkt. VII. K regulaminu Kapituła odejmuje samorządowi 15 pkt.

VIII. ZASADY UMIESZCZANIA INFORMACJI O DZIAŁANIACH SAMORZĄDÓW UCZNIOWSKICH ORAZ STANIE RYWALIZACJI

1. W celu umieszczania informacji o realizowanych przez samorząd przedsięwzięciach na stronie organizatora samorząd wyznacza osobę lub osoby, które po podpisaniu formularza współpracy i przeszkoleniu otrzymują hasło oraz login uprawniający do publikowania materiałów na stronie www.mlodziez.info
2. Aby uzyskać punkty za zrealizowane wydarzenie, samorząd powinien umieścić informację o nim nie później niż 7. dnia miesiąca następującego po wydarzeniu. Wymóg ten nie dotyczy września. Informacje o wydarzeniach zrealizowanych w miesiącu rozpoczynającym rok szkolny mogą zostać umieszczane do 7 listopada. Ostatnie informacje o działaniach samorządu w roku szkolnym 2012/2013 muszą zostać umieszczone na stronie www.mlodziez.info nie później niż 7 czerwca 2013 roku. Wydarzenia, o których informacja nie zostanie umieszczona w terminie nie będą punktowane.

2. W celu zapewnienia bieżącej informacji o stanie rywalizacji samorządów w ramach Ligi Samorządów organizator, co miesiąc, w terminie do 12. dnia miesiąca uaktualnia stan punktacji na stronie www.mlodziez.info

IX. POSTANOWIENIA KOŃCOWE

1. Organizator zastrzega sobie prawo do ostatecznej interpretacji zapisów regulaminowych.

Zabawa w Boga

Pobawię się dziś w Boga
Stworzę świat i opatentuję wszystkie jego wady
Pozostawiając sobie możliwość wprowadzania dowolnych zmian
W dowolnym miejscu
I o dowolnej porze.

Strącę ze szczytu
Pokusy i plany szkodzące memu wizerunkowi,
Oskarżę o zdradę i doczepię skrzydła niespełnionych marzeń;
Opozycja polityczna,
Poprawię moje wyniki w sondażach.

Stworzę odbicia
Moje, lustrzane,
Dam im pokorę i łaskę uwielbienia...

Będę dobrym Bogiem.

Pewnego dnia machnę ręką,
Miażdżąc skorupy i wyciskając soki zwątpienia,
Ziemię nasiąkłą krwią obmyję szlaufem,
I zacznę zabawę od początku.

Tvoja twarz mi była domem

Tvoja twarz mi była domem
W którym znałam każdy kąt
Gdzie oczokna uchylone
I horyzont aż po wzrok

Tvoja twarz mi była domem
Ściany blade lok dywany
Brwi podłuki mahoniowe
I pajęczce rzęs firany

Tvoja twarz mi była domem
Idealem snem spokojem
Kroplą deszczu łza na szybie
I ja bezdomna bez Ciebie

Dwie lewe ręce

Za młodzi. Do wszystkiego za młodzi,
Za młodzi, żeby się rodzić, za młodzi, żeby odchodzić
Za młodzi, by mieć swoje racje
Za młodzi na demonstracje.

Za starzy. Do wszystkiego za starzy,
Za starzy, żeby się bawić, za starzy, żeby moc marzyć
Za starzy, żeby się wiązać,
Za starzy, by dotrzeć do końca.

Zbyt głupi. Do wszystkiego zbyt głupi,
Zbyt głupi, aby móc mówić, zbyt głupi, aby coś umieć,
Zbyt głupi, by mieć coś więcej
Niż własne dwie lewe ręce.

Złote loki fal
I krzyk, i krzyk,
I szal
Dłoń w dłoń
Za wzrok! Za wzrok!
Przez słońce, wiatr i mrok
Tu szept, tam szept
I śmiech
Czasami
Trochę łez
Stuk stuk
Stuk stuk –
To w drzwi
Kończą nasze sny.

Zagubieni sami w sobie
Rdzą ciekący jak przez sito
Krzykiem wydzierając drogę
Przez zaschnięte łez koryta

Poprzez żyty cicho krążąc
Wśród miłości zbóż szelestu
Sercu wbrew logice ciężąc
Po to by móc stwierdzić – jestem

Zwiędły kwiat

Bolało bardzo, kiedy wrywali mnie z łona matki
Bolało bardzo, gdy pakowali w sztuczną, plastikową torebkę
Kiedy usadzili i kazali się uczyć mojego zadania
Starałam się nadażyć
Bez potrzeby
Potem zrobią ze mnie jedną z tych martwych kwiatów
Marionetkę, bez której doskonale sobie poradzą
Która, gdy zginie, nie wyrządzi szkody
Dlatego chcę się powstrzymywać od pomocy
Dlatego obejmuję swoje kończyny, aby nie robiły już nic zgodnie z ich wolą
Aby nie raniły już nikogo
Potem i tak zwiędnę
Bo taki był ich plan

Szczęście

Szczęście to coś ciepłego, kiedy zimno
Szczęście to coś zimnego w letni upał
Dla biednego szczęście to okruch chleba przy wigilijnym stole
Lub skrawek ubrania do okrycia
Szczęście nie wzrasta i nie kielkuje
Ono nagle
Przychodzi
Jest jak dar
Jest jak róża od chłopaka lub jak mokry całus na pożegnanie
Dla mnie? Szczęście to coś przeźroczystego
Nagle otaczająca mnie mgła
Nie robiąca mi krzywdy
Okrywająca mnie jak pierzyna, jak matczyna dłoń głaszcząca mi głowę
Przechadzam się w niej, rozglądam
O znalazłam
Ono tutaj cały czas było

Dzisiaj

Dzisiaj wstałam
Pocałowałam
Nie zrobiło mi to specjalnie różnicy
Archeologicznie zawstydyłam się bo jeszcze go nie miałam
Czytałam, oglądałam, rumieniłam się z każdą minutą
To do mnie nie podobne
Dziwiłam się
Nie obracam się za siebie, nie zważam na nic i na nikogo
Będą inni
Więksi, wspanialszy
Ochy i achy
Subtelności w żadnym calu
To jakaś głupota
Mocniej, szybciej, bardziej i dużo więcej

Droga

Siedzę tutaj sama w mojej głowie
Wspinam się po korzeniach świadomości i szukam wspomnień
Przypatruję się moim podstarzałym myślom i zabieram część

ich ze sobą
Gdzie jesteś drogo? Gdzie się podziałas?
Podpowiedz mi
Nie widzę już żalu i słońca
Wszystko zdaje się dla mnie takie obce i dość zagmatwane w sobie
Jakaś część mnie umarła zanim znalazłam się tutaj i zaczęłam myśleć
Jakaś część mnie w drodze na ziemię zanurzyła się w otchłani
I zginęła
A z nią moja nadzieja
Powiedz mi, czy jeszcze wrócisz?



NAUKA „NA MOGILSKIEJ”? Z PRZYJEMNOŚCIĄ!

Od komórki po wszechświat. Od ziarna piasku i kropli wody po nieposkromione siły natury. Od gorącego jądra Ziemi po lodowate oblicza biegunów – taką podróż mieli możliwość odbyć uczestnicy projektu CZŁOWIEK, ZIEMIA, KOSMOS. Warsztaty pomagające odsłonić tajniki wiedzy o Ziemi i kosmosie odbywały się od maja do lipca w placówce SIEMACHA Spot, przy ul. Mogilskiej w Krakowie. Projekt realizowany był dzięki wsparciu Fundacji Orange.

Oprócz atrakcyjnych warsztatów edukacyjnych i plastycznych (tworzenie graffiti czy obrazów 3D) uczestnicy projektu brali udział w interaktywnym seansie „4 żywioły” oraz profesjonalnym pokazie w planetarium. Dzięki partnerstwie Fundacji Orange warsztaty zostały wzbogacone o nowoczesne pomoce naukowe – teleskop, mikroskop, modele anatomiczne. Niezwykła noc pod gwiazdami i obserwacja nieboskłonu oraz pokazy doświadczeń i eksperymentów z pewnością zapadły wszystkim dzieciom w pamięć.

Czy nauka może być przyjemna? Okazuje się, że tak!
– Najfajniej było gdy hodowaliśmy dżdżownice i oglądaliśmy różne tkanki pod mikroskopem. Nie wiedziałem, że nauka może być taka ciekawa – podsumowuje projekt Dawid, jeden z uczestników warsztatów.

Dziękujemy serdecznie Fundacji Orange za wsparcie projektu oraz wszystkim jego uczestnikom za zaangażowanie. I oczywiście zapraszamy do SIEMACHA Spot przy ul. Mogilskiej!

 Ania Nowak

SIEMACHA Spot
ul. Mogilska 58
31-546 Kraków
mogilska@siemachaspot.pl
www.siemacha.org.pl





Wspominki

trendów letnich

Tego lata magazyny modowe, sieciówki, a także ludzie na ulicy krzyčili do nas. Jak? Przede wszystkim kolorem, bo hitem były wcześniej nielubiane „neony”, jak i spokojniejsze, bardziej romantyczne pastele. Dominowały tkaniny lekkie, zwiewne i dziewczęce. Dla wielu z nas był to szok. Jak tu rozstać się z uniwersalną czernią czy bielą? Było ciężko... Stop! Przecież nie możemy całkowicie ulegać. Grunt to kompromis z modą oraz umiejętne łączenie.

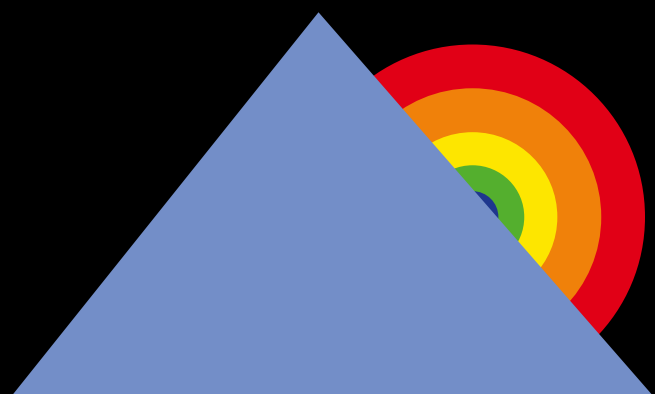
Przesada to coś, czego nie lubimy. Delikatny zegarek w stylu lat 80., łańcuszek lub broszka z motywem owoców czy zwierząt to oryginalne i wyjątkowe dodatki. Czasem lepiej odpuścić sobie wielkie, ciężkie kolczyki, by założyć subtelne. Jak słyszałyśmy od dawna, im mniej, tym lepiej. Zasada ta zostanie z nami jeszcze długo – chyba, że się z nią nie zgadzacie?

W wakacje, jak wiadomo, ratują nas nie tylko kąpiele w basenie, ale i te słoneczne. Jednak kiedy słońce chyli się ku zachodowi, muskając jedynie swoimi ostatnimi na dzień dzisiejszy promieniami, zakładam ubrania w jaśniejszej tonacji. Niech wieczorem świeci neon!

🕒 tekst i zdjęcia: Patrycja Gubała



INTERNETOWE RADIO PRYZMAT



PRYZMAT
www.radiopryzmat.pl

Wasza muzyka 24 godz. na dobę
Audycje tematyczne na żywo od wtorku do piątku, a w nich:

- **Nowe tory intelektualnej debaty**
 - Rzetelne informacje
 - Komentarze ekspertów
- **Rzeczowe dyskusje na temat:**

literatury

sportu

tradycji

turystyki

poezji

kultury

samorządności

historii

muzyki

ekologii

Słuchajcie nas: www.radiopryzmat.pl

Dzwońcie do nas: 12 421 15 93

Piszcie: redakcja@radiopryzmat.pl



**zapraszamy chętne szkoły
do projektu „Szkoła w Radiu”**